

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 131)
z dnia 16 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 131)

16 listopada 2022 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 274 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości wprowadzenia ograniczeń w stosowaniu materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 275 w sprawie możliwości wprowadzenia świadczenia pieniężnego dla małżeństw z długoletnim stażem;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 277 w sprawie zmian w zakresie zgłaszania wniosków o uzupełnienie wyroku w postępowaniu cywilnym;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 278 w sprawie zmiany art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 283 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wymiaru urlopu lub zwolnienia od pracy skazanych na karę pozbawienia wolności;
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. 2022 r. poz. 813 ze zm.) w zakresie dotyczącym postępowania kwalifikacyjnego do Służby Celno-Skarbowej (BKSP-144-IX-621/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) przepisów dotyczących zbywania byłych mieszkań zakładowych (BKSP-144-IX-627/22);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.) w zakresie dotyczącym przepisów odnoszących się do zrzeczeń przedsiębiorstw państwowych (BKSP-144-IX-636/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Gołębiowski** dyrektor Departamentu w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demograficznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Piotr Gołę-**

biowski zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Maciej Żuławski** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu, Majątku i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikiem, **Maciej Klonowski** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikiem, **ppor. Artur Bartkowiak** specjalista w Biurze Penitencjarnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej, **Paweł Elżanowski** naczelnik Wydziału Gospodarki Zasobami Nieruchomości Publicznych w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, sędzia **Arleta Puzder** główny specjalista w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości oraz **Agnieszka Piskorska-Wąsala** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Otwieram 131. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, że posiadamy quorum wymagane regulaminem Sejmu.

Projekt porządku dzisiejszego posiedzenia został paniom i panom posłom przesłany. Czy są uwagi do porządku posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek posiedzenia.

Natomiast chciałbym zaproponować pewną elastyczność co do kolejności. Ze względu na aktualne zdarzenia różne osoby są zaangażowane w innych miejscach i dlatego musimy rozpatrzyć ten zakres spraw, musimy wykazać się pewną elastycznością. Dlatego chcę zaproponować, abyśmy pkt 1, jest to prośba przedstawicieli ministra rozwoju i technologii rozpatrzyli, kiedy dotrze do nas pan dyrektor właściwy w tej sprawie. Dobrze to rozumiem? Jeżeli już będzie. Tak. Jeżeli trzeba byłoby przesunąć to będziemy jeszcze reagować. Podobnie odpowiednio jak dotrze pani... O, jest pan dyrektor, to już nie musimy tego zmieniać, super.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia tak jak on został paniom i panom posłom przedstawiony. Odpowiednio do sytuacji być może będziemy musieli tę kolejność jeszcze na bieżąco weryfikować.

Szanowni państwo, a zatem w pkt 1. Proszę przedstawiciela ministra rozwoju i technologii o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 274 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości wprowadzenia ograniczeń w stosowaniu materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Proszę bardzo. Kto z państwa?

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Piotr Gołębiowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Ministerstwo Rozwoju i Technologii poddało wnikliwej analizie dezyderat nr 274 Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości wprowadzenia ograniczeń w stosowaniu materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Przedmiotem petycji, która była już omawiana na posiedzeniu Komisji w czerwcu bieżącego roku... Pojawił się wniosek o to, aby pewne materiały, wyroby pirotechniczne generujące wysoki i średni poziom hałasu zaliczane zgodnie z obowiązującymi klasyfikacjami wyrobów pirotechnicznych do klas F3 i F4 zakazać ich sprzedaży. Należy wskazać, że wyroby pirotechniczne o klasie F4 już w tej chwili nie są dostępne dla użytkowników na rynku. To są wyroby zastrzeżone do działalności profesjonalnej dla przedsiębiorców, którzy uzyskują zgodę wojewodów odpowiednich na to, aby operować tego typu materiałami i wyrobami pirotechnicznymi w swojej działalności gospodarczej. Ten przedmiotowy wniosek obywatela tak naprawdę dotyczył wyrobów pirotechnicznych klasy F3 hukowych.

Należy podkreślić, że wyroby pirotechniczne, które są dostępne w tej chwili na rynku w klasach F1, F2 i F3, to F1 to są ogólnie dostępne, niepodlegające żadnym ograniczeniom. Natomiast F2 i F3 są to tzw. wyroby hukowe i tutaj jesteśmy obowiązani przepisami dyrektywy Unii Europejskiej z czerwca 2013 r. w sprawie harmonizacji ustawo-

dawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku wyrobów pirotechnicznych. Po prostu do tego, aby legislacja unijna, która dopuszcza tego typu produkty na rynek wewnętrzny. We wszystkich krajach członkowskich wyroby pirotechniczne klasy F2 i F3 są dostępne dla obywateli.

Można poszukiwać pewnych rozwiązań, które służą temu, aby wstrzymać sprzedaż tego typu wyrobów pirotechnicznych, ale muszą być spełnione pewne wymogi, które zostały określone w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przykładowo jednym z orzeczeń wprowadzenia ograniczeń musi być poprzedzenie argumentacją wskazującą na adekwatność i niezbędność zastosowanych regulacji. W związku z tym należy podkreślić, że my w ministerstwie taką analizę przeprowadziliśmy i stwierdzamy, że ograniczenie ustawowe w sprzedaży wyrobów pirotechnicznych o klasach F2 i F3 nie spełni tego celu, który tutaj jest wnioskowany, czyli ochrony zwierząt przed skutkami negatywnymi użytkowania tego typu wyrobów pirotechnicznych. Zwracamy uwagę, że w tej chwili są instrumenty, które mogą zapobiec tego typu szkodliwemu wpływowi. Po pierwsze, jest to ustawa o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, ustawa o samorządzie gminnym i ustawa o samorządzie powiatowym, które dają tym miejscowym organom administracji państwowej i samorządu terytorialnego możliwość wprowadzania takich zakazów. Także rady, wojewodowie, rady powiatów i rady gmin mogą wprowadzać przepisy porządkowe stanowiące zakaz używania wyrobów technicznych we wskazanym czasie, który wskazują w danym postanowieniu, w danej decyzji. Osoby, które nie przestrzegają tego zakazu, a więc nie stosują się do przepisów prawa miejscowego w określonym zakresie popełniają wykroczenie, o którym jest mowa w art. 54 ustawy – Kodeks wykroczeń. Natomiast jeżeli organy terytorialnego nie wydały przepisów zakazujących czasowego używania wyrobów pirotechnicznych, to ich niewłaściwe zastosowanie, a więc takie, które straszy zwierzęta, płoszy bądź zakłóca porządek publiczny również może być poddane karze, to jest art. 51 – zakłócanie hałasem spokoju i porządku publicznego oraz spoczynku nocnego, art. 83 – nieostrożne obchodzenie się z materiałami wybuchowymi, art. 107 – złośliwe niepokojenie innej osoby, art. 145 – zaśmianie miejsca dostępnego dla publiczności. Istnieją przepisy, które umożliwiają organom lokalnym na zastosowanie tego typu ograniczeń. Należy również podkreślić, że w polskim porządku prawnym mamy ustawę o ochronie zwierząt, która zabrania znęcania się nad zwierzętami, przez to rozumie się zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania zwierzętom bólu lub cierpień, a także złośliwe straszenie lub drażnienie oraz rozporządzenie Ministra Środowiska z 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, który wprowadza bezwzględny zakaz umyślnego płoszenia i niepokojenia zwierząt oraz ptaków. Przepisy są, po prostu ich stosowanie będzie powodowało ograniczenie negatywnego wpływu.

Trzeba też podkreślić, że wyroby pirotechniczne, które są dostępne na polskim rynku podlegają tzw. ocenie zgodności, aby uzyskać znak CE do tego, żeby zostały umieszczone na jednolitym rynku. Taką ocenę przeprowadzają jednostki notyfikowane i należy stwierdzić, że te wyroby pirotechniczne, które są dostępne na rynku z oznakowaniem CE spełniają wymagania. Użytkownik może mieć pewność, że wyrób nie stwarza zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz mienia a także środowiska naturalnego pod względem natężenia hałasu. To potwierdza znak CE na tych wyrobach. Także warunkiem, czynnikiem, który należy wskazać jako ten, który jest największym zagrożeniem, który jest najbardziej wrażliwy w tym obszarze jest to, że zdarzają się przypadki, kiedy używane są wyroby niedopuszczone tak naprawdę do użytku na terenie Polski, a także jednolitego rynku, nieposiadające oznakowania CE, niespełniające tych wymagań.

Ograniczenie, całościowy zakaz wyrobów pirotechnicznych o klasach F2 i F3 to będzie przysłowiowe wylanie dziecka z kąpielą, bo będzie to nadregulacja, która uderzy w cały katalog produktów dostępnych na krajowym rynku, jednolitym rynku, a nie będzie to spełniało wymogu usunięcia niewłaściwych wyrobów. Organy nadzoru rynku dokonujące kontroli mogą tego typu produkty wycofywać podczas kontroli chociażby punktów sprzedaży, więc są pewne instrumenty, które to umożliwiają.

Poddaliśmy takiej analizie, patrząc na to jak rynek wygląda. Jest duże zagrożenie, gdyż jeżeli zakazemy tych produktów, tych wyrobów pirotechnicznych o klasach F2

i F3, to przedsiębiorcy przesuną tą produkcję na wyroby o klasie F1, gdzie nie możemy w żaden sposób ograniczyć sprzedaży tego typu produktów. Dopuszczalny poziom hałasu również wynosi 120 decybeli dla wyrobów klasy F1 więc to też nie będzie... Jest taka możliwość, że działalność, moc produkcji zostanie przeprofilowana i tak naprawdę ten skutek nie zostanie w żaden sposób osiągnięty.

Takie są główne grupy argumentów, które należy stwierdzić, że prowadzą do konkluzji, że całkowity zakaz sprzedaży wyrobów pirotechnicznych o klasie F2 i F3 byłby nieadekwatny w stosunku do celu, do którego dążymy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Piotr Gołębiowski. Tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego MRiT Piotr Gołębiowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo, chciałem się upewnić.

Petycje referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę pana posła o stanowisko. Bez legitymacji tu wystarczy włączyć, bo nie ma głosowań w tym trybie w związku z tym... Nie wiem czy panu posłowi nie byłoby wygodniej przesiąść się na drugą stronę i widzieć salę i wszystkich dyskutujących. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Byłoby wygodniej, ale już tu usiadłem. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z uwagą wysłuchałem i przeczytałem tę odpowiedź i wydaje mi się, że ta odpowiedź nie jest do końca wystarczająca. Otóż te przepisy są w dalszym ciągu problemem. Przepisy po prostu nie są przestrzegane, nie są respektowane i chyba wolą składającego petycję było to, żeby te przepisy zaczęły działać. Myślę, że w ogóle nie ma przedstawionej analizy jak to wygląda, przynajmniej, ile różnego rodzaju wykroczeń w tym zakresie zarejestrowano. Wydaje mi się, że nie jest możliwe, bo nikt nie zbiera danych dotyczących samych wykroczeń, które były i nie zostały... Tylko te, które zostały ukarane są tymi ujętymi w statystyce, natomiast wszyscy wiemy, jak to wygląda. Potrzebna jest jakaś analiza dotycząca stosowania tego prawa i jego przestrzegania, które jest, bo wydaje się, że jest ono niezbyt dobrze respektowane i mało precyzyjne w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego MRiT Piotr Gołębiowski:

Chciałbym tylko uzupełniać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę, ja tylko dołączę do tego głosu. Trudno mi przyjąć konkluzję, że przepisy są w porządku, a rzeczywistość niestety skrzeczy. Więc jest pytanie. Jakimi środkami możemy usunąć te zjawiska, które oceniamy dość szeroko, oceniamy jako negatywne? Tak jak pan poseł Wojciechowski mówi, oczekiwaliśmy takiej analizy: jak to można zrobić, bo uznanie, że wszystko jest w porządku i pominięcie rzeczywistości dokuczliwej dla wielu, a bardzo szkodliwej zwłaszcza dla zwierząt wydaje się co najmniej nieuzasadnione. Dziękuję.

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego MRiT Piotr Gołębiowski:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę tylko dopowiedzieć. My tę odpowiedź konsultowaliśmy z MSWiA. Ministerstwo również przychyliło się do tej argumentacji, że należy uznać, że te przepisy są wystarczające, te które obecnie obowiązują. Chciałem dodać, że z analizy, którą zbieraliśmy, bo faktycznie trudno jest dotrzeć do danych dotyczących

wykroczeń, bo nie ma ogólnokrajowej statystyki. Natomiast oczywiście w 99,9% tych incydentów to jest sylwester. Praktycznie w innych okresach roku nie odnotowujemy tego typu wydarzeń, zakłóceń, czyli niewłaściwego użytkowania wyrobów pirotechnicznych. Wypadków jest niewiele, prawda, bo też taką analizę mieliśmy i wypadków takich, które zagrażają życiu, zdrowiu ludzi jest mało bardzo. Do tego dane są zbierane ze szpitali i Ministerstwo Zdrowia je w pewien sposób zbiera. Tak wygląda ta rzeczywistość. Faktycznie należałoby się skupić na egzekucji prawa. Natomiast my jako MRiT odpowiedzialne za rynek materiałów wybuchowych patrzymy też od strony przedsiębiorców. Nie chcemy wprowadzać nadregulacji, która wycofa pewien segment rynku po to, żeby osiągnąć jeden cel, oczywiście bardzo istotny, ale to będzie tylko jeden wątek całej działalności.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie dyrektorze, argument rynkowy w moim przekonaniu jest zupełnie nietrafiony. To jest incydentalne, jeśli pan mówi, że to dotyczy okolic sylwestra, gdyż to nie samego sylwestra się tyczy, niestety to strzelanie rozpoczyna się z ogromnym wyprzedzeniem i trwa ileś dni po samym sylwestrze. Dla mnie bardzo zasadnicze pytanie. Dlaczego pozostawiać to regulacji wojewodów, rad, skoro problem dotyczy całej Polski? Dlaczego nie można wprowadzić jakiejś jednolitej regulacji po prostu egzekwowanej przez policję? Oczekiwanie, iż samorzady będą regulować, samorzady są pod jeszcze większą presją różnych przedsiębiorców czy tam różnych innych środowisk i pewnie unikają podejmowania takich decyzji. Pewnie to jest taki moment, w którym władza krajowa nie powinna się uchylać od odpowiedzialności i podjąć taką decyzję. Przypomina mi to trochę, kiedy karty parkingowe dla osób niepełnosprawnych były drukowane w starostwach, w związku z tym mieliśmy to poza całkowitą kontrolą i dopiero, kiedy wprowadzono jednolity druk krajowy odpowiednio chroniony to zaczęło się to porządkować. Wydaje mi się, że jest to sytuacja, gdzie potrzeba decyzji, która będzie wiążąca na terenie całego kraju i będzie egzekwowana zwłaszcza przez policję. Straże gminne mogą pomocniczo w to wejść. Natomiast oczekiwanie, że uchwała to myślę, że nie wiadomo czy w tej gminie ta uchwała obowiązuje, czy wojewoda to wydał i w jakim zakresie. Przepis powinien być w moim przekonaniu jednolity i w całym kraju jednolicie egzekwowany. Czy w tym kierunku jednak nie powinny iść analizy i poszukiwanie rozwiązania tego problemu?

Pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Kwestia promocji tych przepisów, żeby w jakiś sposób te informacje o szkodliwości istniały w przestrzeni publicznej. Myślę, że to część osób skłoni do tego, aby nie używać tych materiałów szczególnie w miejscach, gdzie mogą one powodować spore straty przede wszystkim wśród zwierząt, bo ludzie sobie poradzą. Tutaj jest właśnie problem sylwestra, że te środki są używane o północy, a więc w takim okresie, kiedy powinna być cisza i jeszcze na dodatek, kiedy te warunki są takie, że wybudzenie zwierząt, ucieczka z miejsca, gdzie one nocują powoduje to, iż one bardzo często nie dożyją rana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie pośle, proponowałbym rozważenie wystąpienia o uzupełnienie tej odpowiedzi właśnie pod kątem takiej analizy. Jeżeli widzimy, że dzisiejsze przepisy nie przynoszą tych efektów, nie prowadzą do osiągania celów, które uważamy zgodnie za uzasadnione, to takimi środkami i być może właśnie w takim kierunku, aby to nie była gestia władz lokalnych czy wojewody, czy samorządów, tylko żeby to były przepisy ogólnokrajowe. Jak pan poseł mówi, aby przepisy były promowane i wtedy być może dotrze to do szerszego grona. Jednoznaczna reakcja policji ze wsparciem straży gminnych prowadziłaby do utrwalenia pewnych zachowań, być może w pewnym zamkniętym okresie, ale też w jakiejś odległości od budynków. Nie potrafię tu sprecyzować. Przecież są ludzie starsi, są małe dzieci. To nie są ludzie, którzy świętują sylwestra przy huku petard i innych fajerwerków. Dlatego, aby uwzględniać pewne parametry dopuszczenia używania, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Moje doświadczenie wskazuje, że używanie zaczyna się długo przed sylwestrem i trwa jeszcze dopóty, dopóki nie wszyscy uczestnicy zabaw

sylwestrowych wytrzeźwieją. Dla wielu ludzi w okolicy to może być niestety bardzo dra-
styczna uciążliwość. Panie pośle, czy taką rekomendację?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Myślę, że musimy mieć jakąś większą wiedzę w tym zakresie, aby podjąć decyzję. Ta wie-
dza, którą mamy jest w tej chwili zbyt skromna, aby tutaj decydować co dalej zrobić
z tą petycją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale wyraźnie jesteśmy nieusatysfakcjonowani.
Pan przewodniczący Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, żeby było jasne, jeżeli mamy zastrzeżenia, to nie tyle do pana, bo przede
wszystkim odpowiada pan za swoje ministerstwo. Myślę, że ten powtórny wniosek znowu
zostanie przekazany do premiera, bo sądzę, że tym razem to raczej Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji powinno odpowiedzieć a nie MRiT, gdyż nasze pytania
w idą bardziej w tę stronę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Rozumiem, że państwo prezentujecie pewne stanowisko uzgodnione i wypracowane.
Natomiast my mamy poczucie, że to jeszcze wymaga dalszych poszukiwań, że tym bar-
dziej to co państwo przedstawili, te regulacje pokazują, że są one nieskuteczne w osiąga-
niu celów, o których mówimy. Zatem uznajemy odpowiedź za niewystarczającą i wystę-
pujemy o jej uzupełnienie z rekomendacją by w tym uzupełnieniu kluczową czy główną,
czy zasadniczą część przygotowało MSWiA. Bardziej chodzi o egzekucję tych przepisów
i być może rozważenie regulacji właśnie ogólnokrajowych obowiązujących na terenie
całego kraju i egzekwowanych zwłaszcza przez policję przy wsparciu straży gminnych.
Tak, panie pośle?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dokładnie tak, panie przewodniczący. Nie jest tak, że odpowiedź, która została przed-
stawiona jest zła, bo ona jest bardzo dobrą odpowiedzią. Dzięki temu, że ona jest taka
dobra to są dalsze wątpliwości. Bardzo dziękujemy za tą odpowiedź, ale potrzebna jest
po prostu bardziej szczegółowa informacja.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dalsze poszukiwanie rozwiązań przedstawionych problemów.

Czy wobec przedstawionej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam,
iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu o uzupełnienie odpowiedzi do prezesa Rady
Ministrów z uznaniem, że kluczową rolę w tej odpowiedzi powinno odegrać MSWiA.
Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Proszę przedstawiciela ministra rodziny i polityki społecznej o przedstawienie odpo-
wiedzi na dezyderat nr 275 w sprawie możliwości wprowadzenia świadczenia pienięż-
nego dla małżeństw z długoletnim stażem. Kto z państwa? Pan, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demogra-
ficznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Piotr Gołębiowski:**

Dzień dobry, Piotr Gołębiowski dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki
Demograficznej w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Pozwolę sobie przedsta-
wić pokrótce odpowiedź na dezyderat Komisji, który przekazaliśmy również w formie
pisemnej. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, dezyderat dotyczył moż-
liwości uhonorowania małżeństw z długoletnim stażem i ewentualnego wprowadzenia
dla tych małżeństw dodatku finansowego w postaci tzw. 500+ dla małżeństw. Proszono
nas o analizę ewentualnych kosztów takiego rozwiązania i wskazania działań, które
są podejmowane na rzecz osób z długoletnim życiem małżeńskim.

W opinii ministerstwa rodziny uhonorowanie długoletnich związków małżeńskich,
co do zasady jest pozytywnym aspektem, ponieważ wzmacnia również promocję rodziny.
Z punktu widzenia demokratycznego jest to o tyle ważne, że to właśnie w małżeństwach

rodzi się najwięcej dzieci i ze wskaźnikiem dzietności na poziomie mniej więcej równym zastępowalności pokoleń. Natomiast w naszej ocenie promocja małżeństwa może dokonywać się w bardzo różnych formach, niekoniecznie w formie finansowej. Jedną z form, która jest stosowana obecnie, najbardziej powszechnie jest odznaczenie medalem za długoletnie pożycie małżeńskie osób, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim. Odznaczenie takie nadaje prezydent, na wniosek wojewody, a odznaczenie to jest wręczane zazwyczaj również poprzez władze samorządowe z upoważnienia prezydenta.

Jeżeli chodzi o uhonorowania długotrwałych małżeństw przez inne władze, to ministerstwo nie ma informacji na ten temat, więc nie możemy się w tym zakresie wypowiedzieć. Spotykamy się również z uhonorowaniem małżeństw przez samorządy czy też różne podmioty, jednak nie mamy statystyk w tym zakresie. Wiemy, że takie wydarzenia się zdarzają również przez związki wyznaniowe. W naszej ocenie jest to godna poparcia praktyka, dlatego – jak mówiłem – każde wsparcie rodziny jest na wagę złota.

Przechodząc do kosztów takiego proponowanego świadczenia, przyjmując, że świadczenie to miałyby formę jednorazową więc mamy tutaj kilka wariantów. Na podstawie danych z akt stanu cywilnego na dzień 21 września tego roku możemy szacować obecną liczbę związków małżeńskich z określonym stażem i koszt takiego jednorazowego świadczenia. Przy czym od razu zaznaczę, że te dane mogą być nieco zaniżone, o czym powiem dalej. Więc tak, dla małżeństw ze stażem 40-letnim z danych stanu cywilnego wynika, że jest to liczba około 156 tys. i koszt jednorazowego świadczenia 500+ wyniósłby około 78 mln 350 tys. zł. W przypadku małżeństw ze stażem 45-letnim, których jest 137,3 tys. koszt jednorazowego świadczenia wyniósłby 68 mln 650 tys. zł. W przypadku małżeństw ze stażem 50-letnim, których jest około 97 tys. koszt jednorazowego świadczenia wyniósłby 48 mln 800 tys. zł, a ze stażem 55-letnim, których jest 47 tys. koszt jednorazowego świadczenia wyniósłby 23 mln 600 tys. zł. Jeszcze zrobiliśmy analizę dla małżeństw ze stażem 60-letnim, których jest 21 tys. i koszt takiego jednorazowego świadczenia wyniósłby maksymalnie 10 mln 850 tys. zł, a w przypadku stażu 65-letniego, których też jest 7,5 tys. w Polsce według danych uzyskanych z akt stanu cywilnego i koszt jednorazowego świadczenia dla tej grupy wyniósłby 3 mln 800 tys. zł.

Z czego wynika to, że te dane mogą być zaniżone? Przede wszystkim dane są zbierane przez ministerstwo cyfryzacji na podstawie rejestru PESEL. Wynikają one z danych stanu cywilnego i z tego, ile dana osoba ma lat. Natomiast może być tak, że w aktach stanu cywilnego nie jest np. oznaczane rozwód albo śmierć, jeżeli miała ona miejsce poza terytorium Polski, bo w PESEL są nie tylko mieszkańcy Polski, ale też obywatele polscy, którzy zamieszkują za granicą. Natomiast w porównaniu do danych, które mamy z Kancelarii Prezydenta z Biura Odznaczeń i Nominacji wynika, że rocznie liczba wniosków o uhonorowanie medalem za długoletnie pożycie małżeńskie, a więc dla małżeństw, które mają co najmniej 50-letni staż wynosi około 40 tys. małżeństw. Ta dana jest dwukrotnie niższa niż dane z ministerstwa cyfryzacji. Pamiętajmy, że nie każdy musi, nie zawsze musi być wniosek na każde małżeństwo. To też zależy od wojewody jak i aktywności samorządu lokalnego.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej petycji. Mianowicie z doświadczeń, które ma MRiPS wynika, że wraz z wiekiem bardzo często zachodzi tzw. singularyzacja starości. Wynika z tego, że jeden z małżonków umiera i ten drugi jest często samotny. Większość ludzi starszych znaczy może nie większość, ale istotna część ludzi starszych jest nie ze swojej winy bez małżeństwa, z różnych przyczyn. W naszej ocenie te osoby starsze, samotne są w dużo trudniejszej sytuacji osobistej niż małżeństwa chociażby ze względów finansowych, że jest jedna osoba, która utrzymuje się z jednego dochodu a nie z dwóch. W tym zakresie ministerstwo prowadzi pewne działania dla seniorów w zakresie dodatkowych świadczeń z pomocy społecznej, które są przekazywane konkretnym osobom według ich sytuacji materialnej. Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania, które były przedstawiane powyżej zostawiamy do oceny Komisji zasadność wprowadzenia tego świadczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Doceniam odpowiedź, która jest ogromnie dyplomatyczna i wyczerpująca i w zasadzie odpowiada na bardzo wiele kwestii, które postawiliśmy w dezyderacie oraz pańską dzisiejszą dyplomację. Chociaż nie wiem co by pan zrobił, gdyby się okazało, że jednak uznamy, że to świadczenie jest konieczne.

Pierwsza uwaga do odpowiedzi, państwo tutaj pokazujecie jednorazowe skutki takiego świadczenia. Jak wczytuję się w tekst petycji, to autorzy jednak nie mieli na myśli jednorazowego świadczenia, a raczej chodziło o świadczenie ciągłe, zresztą zostało to tak nazwane, że sugeruje to dokładnie świadczenie ciągłe.

Natomiast chciałabym pana, proszę wybaczyć, dopytać. Chciałabym, aby na dwa pytania wybrzmiała odpowiedź. To ostatnie, które żeśmy zapisali. Czy staż małżeński powinien być przyczynkiem do dodatkowych zobowiązań finansowych ze strony państwa? Ono jest bardzo ważne, jak państwo to oceniacie. Drugie moim zdaniem jest jeszcze ważniejsze. Czy resort przewiduje przyznanie świadczenia związanego z długoletnim stażem małżeńskim? Czy były lub są planowane do wprowadzenia takie świadczenia w Polsce? Czy państwo dyskutujecie na ten temat? To nas bardzo interesuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy ktoś z państwo chciałby się włączyć do dyskusji?

Chciałbym tylko dodać od siebie takie moje przekonanie. Myślę, że z jednej strony ten staż nie zawsze zależy od małżonków tak jak pan dyrektor powiedział i to bardzo mocno podkreśla stały doradca Komisji, że są sytuacje losowe, zwłaszcza śmierć jednego ze współmałżonków, co powoduje, że tego stażu nie osiągną i nie z powodu, że nie chcieli być razem tylko, że tak się potoczyło życie i nie mieli wpływu na kwestie zdrowotne. Druga kwestia i dlatego pan Krzysztof Pater też podkreśla, że to mogłoby być odbierane jako niekonstytucyjne również dlatego, że podmiotem w konstytucji jest obywatel a nie para obywateli jak pisze pan Krzysztof Pater. Natomiast uznajemy taki staż dłuższy jako podstawę do honorowania np. tym odznaczeniem przyznawanym przez prezydenta, czyli jest to przesłanka do uznania, że jest to wartość i tę wartość należy promować. Wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby za takim honorowym uznaniem poszło świadczenie pieniężne. Trudno przesądzić w jakiej kwocie, ale wydaje się, że ono by dodatkowo tworzyło takie poczucie, że jest to wartość, którą promuje państwo, która jest społecznie uznawana. W tym kontekście należałoby rozważać. Myślę, że też te liczby, które pan podaje, podajecie państwo w odpowiedzi z jednej strony są budujące. Myślę, że nie mieliśmy przekonania, że to jest tak znaczny krąg małżeństw, które mają tak długi staż. To jest bardzo pozytywna wiadomość, zwłaszcza gdy dzisiaj słyszymy jak wiele tych relacji się rozpada i wiemy, ile to powoduje problemów zwłaszcza dla dzieci, ale też dla tych ludzi. Nie ma co się nad tym szeroko rozwodzić. Więc promocja oprócz takiego medalu, czyli sytuacji czysto kurtuazyjnej myślę, że gdyby była związana mimo tego, że w petycji jest to stałym świadczeniem, to byłbym przekonany tak jak są różnego rodzaju nagrody jubileuszowe, nie wiem, po jakimś jubileuszu...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jakieś jednorazowe, duże świadczenie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak. Ale jest to takie zauważalne świadczenie. Należałoby rozważyć jednak wprowadzenie takiego świadczenia. Zwłaszcza, że pewnie ludzie, którzy mają za sobą 40, 45, 50 lat wspólnego małżeństwa mają już swoje lata, mają pewne dodatkowe potrzeby i takie dodatkowe świadczenie mogłoby być dla nich miłe i bardzo pozytywne. Dziękuję.

Panie dyrektorze, proszę. Zatem jakie pana stanowisko i czego należy się spodziewać.

Dyrektor Departamentu w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demograficznej MRiPS Piotr Gołębiwski:

Dziękuję. Może zacznę od odpowiedzi na pytanie nr dwa, że z tego co mi wiadomo ministerstwo rodziny obecnie nie pracuje nad takim świadczeniem, żaden z departamentów, mój na pewno.

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie nr jeden. Pan przewodniczący swoją drogą wyjął po części mi z ust odpowiedź, bo faktycznie kwestie konstytucyjne są problematyczne w tym zakresie. Z jednej strony art. 18 konstytucji mówi wprost o szczególnej ochronie małżeństwa, co by przemawiało za tym, żeby jakoś wspierać te rodziny również finansowo. Z drugiej strony jest kwestia tego, czy osoby, które rzeczywiście, wdowcy zwłaszcza i wdowy, nie będą w tym przypadku poszkodowane takim brakiem. Powiem tak, ten temat żyje medialnie bardzo intensywnie. Do naszego ministerstwa trafiają wnioski od obywateli czy listy, czy też postulaty, w których się wypowiedzają na ten temat bardzo różnie. Niektórzy piszą, że jest to bardzo słuszne, bardzo dobre rozwiązanie, a niektórzy piszą, że to jest właśnie niesłuszne z tego powodu, że np. że ci małżonkowie, którzy są razem mają lepszą sytuację finansową, a ci którzy są samodzielni bez własnej winy są w dużo gorszej sytuacji i to ich państwo powinno wesprzeć. Dlatego nie chcę się wypowiadać na temat słuszności tego świadczenia czy nie, bo to jest jednak rola ustawodawcy w tym zakresie. To oczywiście będzie kosztowało w zależności od tego, z czego byłoby budżetowane, czy z budżetu państwa, czy przez coś innego. Natomiast dlatego moja odpowiedź musi być ambiwalentna. Bo z jednej strony promocja małżeństwa jest postulowaną wartością, jest też chroniona konstytucyjnie, a z drugiej strony rzeczywiście to, że małżeństwo nie trwa tak długo często jest niezależne od samych małżonków. Dlatego tutaj nie potrafię udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Mamy równoległe oczekiwania i petycję w tej sprawie by małżonkowi, który pozostaje po śmierci drugiego współmałżonka zapewnić jakąś część świadczenia emerytalno-rentowego tego małżonka, który zmarł. Tak jak pan dyrektor mówi ten małżonek, który zostaje w pojedynkę z dnia na dzień znajduje się w drastycznie trudniejszej sytuacji. Wspólne koszty, zwłaszcza koszty mieszkania wtedy obciążają to pojedyncze świadczenie. Rzeczywiście tu jest konflikt między tymi dwoma wartościami, czyli sytuacją, gdzie promujemy długoletni związek małżeński i sytuacją, w której jeden z małżonków umiera i ten drugi znajduje się w potrzebie. Myślę, że jest to trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, ale proszę tym bardziej panią przewodniczącą o podsumowanie i konkluzję.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ustawodawca powinien myśleć rozsądnie o tym, co jest możliwe do wykonania, a co nie. Argumenty są tutaj bardzo trudne do zważenia i jedno, i drugie naprawdę bardzo ważne. Natomiast myślę, że w ocenie ministerstwa jest to w jakiej kondycji jest budżet. Moim zdaniem należałoby rozważyć choćby jednorazowe świadczenie o wyższym nominalnie dla par, które osiągają ten wspólny wiek. Jednocześnie pamiętając o tym, że to jest tylko uhonorowanie długoletniego stażu, natomiast nie jest to jednocześnie świadczenie, którego chyba oczekują autorzy petycji, a więc stałe, gdyż ono konstytucyjnie jest nie do obrony. Z drugiej strony logicznie każe nam myśleć o tych osobach, które pozostają samotne i które wymagają opieki państwa właśnie z tego tytułu, że los tak się im ułożył a nie inaczej. Rekomendowałabym Wysokiej Komisji przyjęcie odpowiedzi. Przeważkovaliśmy tutaj pana dyrektora dostatecznie mocno i naprawdę widać, że odpowiedź jest przemyślana i bardzo serdecznie za nią dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, żeby przyjąć odpowiedź ministra rodziny i polityki społecznej na dezyderat nr 275 w sprawie możliwości wprowadzenia świadczenia pieniężnego dla małżeństw z długoletni stażem. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź.
Dziękujemy panu dyrektorowi.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 277 w sprawie zmian w zakresie zgłaszania wniosków o uzupełnienie wyroku w postępowaniu cywilnym. Kto z państwa? Pani. Bardzo prosimy.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Anna Marczak:

Dzień dobry, Anna Marczak główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego. Mam przyjemność przedstawić odpowiedź na dezyderat nr 277 udzieloną przez panią minister Katarzynę Frydrych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pismem z dnia 10 października. W odpowiedzi tej wskazano, że zgodnie z obowiązującym brzmieniem art. 351 § 1 k.p.c. strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu od jego doręczenia zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu.

W odpowiedzi wskazano, że w pierwszej kolejności, zauważono właściwie, że w doktrynie ugruntowany jest pogląd, iż zgłoszone przez stronę żądanie sporządzenia uzasadnienia wyroku nie wywiera wpływu na sposób obliczenia terminu do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku. Natomiast jak wskazano w treści dezyderatu istotą postulatu zawartego w petycji jest wprowadzenie rozwiązań umożliwiających stronie, która wystąpiła w wymaganym terminie z wnioskiem o doręczenie jej wyroku z pisemnym uzasadnieniem, zgłoszenie wniosku o uzupełnienie wyroku w ciągu 2 tygodni od doręczenia wyroku z tym uzasadnieniem.

Postulat petycji zmierza zatem do przełamania wspomnianej na wstępie zasady, co w praktyce może spowodować wydłużenie postępowania. Na złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem strona ma tydzień od dnia ogłoszenia wyroku, o czym stanowi art. 328 § 1 k.p.c. zaś pisemne uzasadnienie sporządza się w terminie 2 tygodni od dnia wpływu wniosku do właściwego sądu, a jeżeli był on dotknięty brakami od dnia usunięcia tych braków. Łącznie daje to 3 tygodnie od dnia ogłoszenia wyroku, przy czym dodatkowo uwzględnić trzeba czas na przygotowanie wysyłki zawierającej wyrok z uzasadnieniem i jej dotarcie do adresata. Zgodnie zaś z postulatem petycji dopiero od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem liczony byłby 2 tygodniowy termin na złożenie wniosku na uzupełnienie wyroku.

Warto zauważyć, że we wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem zgodnie z art. 328 § 3 k.p.c. należy wskazać, czy pisemne uzasadnienie ma dotyczyć całości wyroku, czy jego części, w szczególności poszczególnych objętych nim rozstrzygnięć. Jeżeli zaś tak to można przyjąć, że strona składając wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem powinna już znać treść orzeczenia. W takiej sytuacji powstaje pytanie, dlaczego strona składająca wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem miałaby być potraktowana inaczej, de facto korzystniej niż druga strona, która np. była obecna na ogłoszeniu wyroku, ale nie zdecydowała się na złożenie wniosku o doręczenie tego wyroku z uzasadnieniem. Skoro obie strony mają wiedzę o treści wyroku, to z jakiej przyczyny dla strony, która złożyła wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem termin do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku miałby być liczony inaczej.

Nie należy też tracić z pola widzenia wątpliwości, która rodzi się na tle przedstawionej propozycji w sytuacji, w której doręcza się wyrok z urzędu. W takim przypadku niejasne jest mianowicie jak liczyć termin na złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku. Czy byłby on liczony od daty doręczenia wyroku z urzędu, czy też od dnia doręczenia takiego wyroku z uzasadnieniem? Na gruncie opisanego stanu rzeczy powstałby pewien dualizm i to strona mogłaby decydować, który termin jest dla niej korzystniejszy, mimo że otrzymując odpis wyroku znalazły już jego treść i mogła ocenić czy i w jakim zakresie odnosi się do rozszczenia procesowego.

Zastanowić się zatem należy jaki byłby praktyczny wymiar wprowadzenia postulowanej w petycji regulacji. Jak już wskazano powyżej, we wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem zgodnie z art. 328 § 3 k.p.c. należy wskazać, czy pisemne uzasadnienie

ma dotyczyć całości wyroku czy jego części, w szczególności poszczególnych objętych nim rozstrzygnięć. Pisemne uzasadnienie wyroku sporządza się w zakresie wynikającym z wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem. W takiej zaś sytuacji strona nie dowie się z uzasadnienia, że np. sąd nie orzekł o całości żądania. Skoro bowiem we wniosku trzeba wskazać, czy uzasadnienie ma dotyczyć całości czy części wyroku a pominięte rozstrzygnięcie oczywiście nie znajduje odzwierciedlenia w treści sentencji brak jest podstaw, aby sąd w uzasadnieniu wypowiedział się co do niego. Treść uzasadnienia wyroku pozostaje zatem bez wpływu na ewentualną decyzję o złożeniu wniosku o uzupełnienie wyroku. Natomiast trzeba podkreślić, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia inicjuje zupełnie inną fazę postępowania niż wniosek o uzupełnienie wyroku. W obecnym stanie prawnym wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem jest przesłanką niezbędną zaskarżenia tego wyroku, o czym stanowi art. 369 § 1 k.p.c. Taki jest zasadniczy cel sporządzenia uzasadnienia – zapoznanie strony, a w dalszej jej kolejności sądu drugiej instancji z motywami leżącymi u podstaw rozstrzygnięcia. Nie można również pomijać, że konsekwencją jawności orzekania przez sąd jest spoczywający na stronie obowiązek, aby zapoznała się z treścią zapadłego rozstrzygnięcia. Wyrok ogłoszony na posiedzeniu jawnym nie podlega bowiem co do zasady doręczenia z urzędu. Kwestia zapoznania się z treścią rozstrzygnięcia wpisuje się zatem w zasadę dbałości strony o własne interesy. Wszak, skoro dana osoba wystąpiła z powództwem względnie jest stroną pozwaną, powinno jej zależeć na zapoznaniu się z treścią rozstrzygnięcia. Jeżeli zaś z obiektywnych przyczyn strona nie może być obecna na ogłoszeniu wyroku, może dowiedzieć się o jego treści z sekretariatu sądu, może też zapoznać się z jego treścią w ramach przysługującego jej prawa do przeglądania akt.

W sytuacji natomiast, gdy strona nie została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy, na której nastąpiło zamknięcie rozprawy i ogłoszenie wyroku lub wyznaczenie terminu jego publikacji możliwe jest wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu. Ponadto jak wynika z treści art. 353 k.p.c. termin do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku biegnie niezależnie od terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Strona, która złożyła wniosek o uzupełnienie wyroku nie może w takim przypadku argumentować, że z tego powodu uchybiła terminowi do wniesienia środka zaskarżenia. Warto zauważyć, że nawet brak zrozumienia przez stronę motywów orzeczenia, co przekłada się na złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku nie stoi na przeszkodzie upływowi terminu do jego zaskarżenia. W świetle powyższego w ocenie ministra sprawiedliwości proponowane w petycji rozwiązanie nie usprawniłoby postępowania cywilnego i nie przyczyniłoby się do zwiększenia przejrzystości rozstrzygnięć. Dziękuję i proszę o przyjęcie tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam tutaj duży problem. Prawo chroni pewne dobra i nie usłyszałem tutaj jakie dobro jest w tym przypadku chronione. Wydaje mi się, że nie jest tu chroniona sprawiedliwość tylko jakieś inne dobra. Otóż, jeżeli wyrok jest niekompletny to podobnie jak wniosek, o którym pani mówiła jest niekompletny, to dopiero kiedy stanie się kompletny biegnie termin. Natomiast w przypadku wyroku jest ewidentnie pewien wyłom prawny. W tym zakresie, nie jestem prawnikiem, ale nie bardzo rozumiem, dlaczego strony, bo de facto, kiedy dochodzi do postępowania odwoławczego odwołujemy się od wyroku sądu, a nie wnosimy pozew czy jakiś inny wniosek dotyczący stanu prawnego, czy w stosunku do innej osoby, czy zachowania innych osób. Tutaj odwołujemy się jednak od wyroku sądu i to tak naprawdę sąd staje się tą stroną, ten sąd pierwszej instancji, od którego się odwołujemy. Wydaje mi się, że brakuje tutaj tej informacji, co w tym wypadku jest chronione. Bo na pewno ważną rzeczą w postępowaniu jest czas, jest szybkość rozstrzygnięć, ale w postępowaniu są też moim zdaniem ważniejsze rzeczy, jak jakość tego rozstrzygnięcia i możliwość podjęcia decyzji. Jeżeli nie ma tego uzasadnienia to w tym momencie osoba,

która uważa, że być może coś w tym wyroku brakuje i ma zamiar wnieść o jego uzupełnienie tą wątpliwość mogłoby rozwiązać właśnie uzasadnieniem wyroku, czy ten wyrok wymaga uzupełnienia czy też nie. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Chciałbym się do tego włączyć, bo przyznam, że mam wątpliwość, na ile ten nasz tryb petycyjny w tak wrażliwych kwestiach jest właściwy i czy my tu jesteśmy właśnie w gronie, w którym możemy tego typu kwestie proponować. Pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca, pisze, że stworzenie możliwości zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku dopiero po otrzymaniu uzasadnienia prowadzi do nierównego traktowania stron postępowania, zbędnie wydłuża okres do uprawomocnienia się wyroku. Po drugiej stronie jest druga strona, która oczekuje, żeby ten wyrok się uprawomocnił. Mam obawę, że to znowu otwiera furtkę do różnych kruczków. Bo kwestia, jaki to jest brak, na ile on wpłynął, to powinno być już w samej apelacji wykazane, czyli to może być zarzut w trybie odwoławczym a nie, że po otrzymaniu uzasadnienia jest jakiś... Kiedyś zawężano te furtki do tej przewlekłości postępowania i miałbym obawę nie mając też wystarczającej wiedzy i kompetencji, czy to nie byłoby znowu... A po drugiej stronie tą wartością wydaje mi się jest właśnie ta strona, która oczekuje wyroku. Może to być wyrok dotyczący dóbr materialnych, niematerialnych, nie wiem, że ktoś został obrażony, publicznie obrażony i czeka, żeby ten wyrok się uprawomocnił, a druga strona wykorzystuje różne... Dlatego proponowałbym, żebyśmy mając te nierozstrzygnięte wątpliwości jednak uznali, że ta odpowiedź przedstawia dzisiaj pewne stanowisko, co nie wyklucza, że jeżeli ktoś dojdzie do przekonania, że kodeks wymaga w tym zakresie zmian i to jednak w takiej bardzo wrażliwej kwestii to powinno się to toczyć w innym trybie, a nie trybie petycyjnym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, proponując w ogóle dezyderat zwracałem uwagę na to, że to jest dosyć skomplikowana materia do rozstrzygnięcia i czy w ogóle, to co powiedział pan przewodniczący, czy to nie powinien być po prostu tryb apelacyjny a nie jakaś dodatkowa furtka. Oczywiście rozstrzygnięcie tej kwestii nie leży na poziomie Komisji Petycji. Tutaj jest potrzebna jakaś spójność prawa. Jeżeli byśmy wykonali tą petycję i założymy, że ta zmiana zostałaby zatwierdzona, to czy ta spójność prawa zostałaby naprawiona. Chyba nie, chyba w tym momencie nie. Natomiast problem tutaj jest i bardzo dziękuję autorowi petycji, że ten problem podniósł i zwrócił uwagę nie tylko nam, ale dzięki dezyderatowi również ministerstwu. W tym momencie proponuję, aby przyjąć odpowiedź. Jest jeszcze kilka kwestii, o które można by było się dopytać, ale one będą nie istotne do podjęcia decyzji. Te informacje, które otrzymaliśmy są wystarczające do podjęcia decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pani chciałaby coś dodać? Proszę.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Anna Marczak:

Może tylko właśnie podziеляjąc tę argumentację, odnosząc się do pytania pana posła właśnie jakie dobro jest chronione – to też zostało wskazane w odpowiedzi na dezyderat, że to są jednak zawsze dwie strony. Może to prowadzić do kolejnej furtki, która dla kogoś będzie... Nie można wykluczyć takich sytuacji, tak, rzeczywiście ktoś nie mógł się stawić na to ogłoszenie, nie zna treści rozstrzygnięcia. Wskazane zostały również możliwości zapoznania się z nim, ale nie możemy wykluczyć osób, które są w sytuacji jak autor petycji, ale z premedytacją mogą wykorzystywać tę okoliczność i w ten sposób właśnie dążyć do przedłużania też dla drugiej strony niekorzystnie postępowania. W takim razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. A zatem jest rekomendacja, aby przyjąć odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 277 w sprawie zmian w zakresie zgłaszania wniosków o uzupełnienie wyroku w postępowaniu cywilnym. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź.

Ponownie w kolejnym punkcie proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 278 w sprawie zmiany ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Pani, tak?

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Piskorska-Wąsala:

Nie, tym razem ja.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam bardzo. Bardzo mi miło, proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Gospodarczego MS Agnieszka Piskorska-Wąsala:

Agnieszka Piskorska-Wąsala Departament Prawa Gospodarczego w Ministerstwie Sprawiedliwości, naczelnik Wydziału Prawa Rejestrów. Minister sprawiedliwości w piśmie z dnia 12 października 2020 r. odniósł się do dezyderatu nr 278 Komisji do Spraw Petycji uchwalonego na posiedzeniu w dniu 13 września 2022 r. w sprawie zmiany art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w sprawie doprecyzowania art. 8 tej ustawy poprzez przyjęcie rozwiązania wskazującego, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych będzie wyłączona w części stanu prawnego ujawnionego wyłącznie w zakresie wniosku, którego wzmianka dotyczy.

Przystępując do udzielenia odpowiedzi minister sprawiedliwości wskazał na wstępie, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych jest powiązana z zasadą jawności księgi wieczystej wyrażoną w art. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Artykuł ten stanowi bowiem, że księga wieczysta jest jawna, a zdanie drugie tego artykułu przewiduje, że nie można zasłaniać się niezajomością wpisów w księdze wieczystej ani wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę. Ustawodawca tym przepisem nakłada na uczestników obrotu nieruchomościami określonych aktów staranności. Bowiem każdy kto przystępuje do czynności notarialnej albo chce się zapoznać ze stanem prawnym nieruchomości powinien dla takiej nieruchomości, dla której jest prowadzona księga wieczysta zapoznać się z jej treścią. Chodzi tu nie tylko o samą treść, która jest ujawniona w odpowiednich działach księgi wieczystej, ale także jeżeli jest ujawniona w treści księgi wieczystej wzmianka o wniosku ma obowiązek również zapoznać się z treścią tych wniosków, czyli dowiedzieć się czego taki wniosek dotyczy, o którym uczyniono wzmiankę w odpowiednim dziale księgi wieczystej. Z zapoznaniem się z treścią wieczystej wiąże się również definicja złej wiary, która jest określona w art. 6 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, która mówi o tym, że nie jest osoba w dobrej wierze, jeżeli wie o tym, że stan prawny ujawniony w księdze wieczystej jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym albo z łatwością mógł się o takiej sytuacji dowiedzieć. Zła wiara wyłącza rękojmię określoną w art. 8 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Ujawnienie wzmianki w odpowiednim dziale księgi wieczystej wyłącza rękojmię jedynie w zakresie prawa, którego wpis ta wzmianka będzie zabezpieczała. Ministerstwo Sprawiedliwości, rozpoznając petycję, dokonało bardzo szczegółowej analizy orzecznictwa sądów powszechnych i nie stwierdziło, aby tutaj była jakakolwiek rozbieżność co do tego, w jaki sposób należy dokonywać interpretacji art. 8. Nie mamy żadnych wątpliwości, że wykładnia stosowana przez sąd sprowadza się do tego, że wzmianka wyłącza rękojmię jedynie w zakresie prawa, którego wpis zabezpiecza. Rękojmia, jeżeli nie jest wyłączona co do całej treści księgi wieczystej... Żeby to państwu zobrazować, to może przytoczę taki przykład, że jeżeli jest ujawniona wzmianka o wniosku w dziale III, gdzie wpisywane są obciążenia na nieruchomości, a nie mamy wzmianek np. w dziale II, gdzie jest wpisany właściciel nieruchomości to można nabyć taką nieruchomość od osoby ujawnionej jako właściciel w dziale II, mimo że jest to wpis niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Nabędziemy skutecznie taką nieruchomość, ale wzmianka, która jest w dziale III spowoduje, że nabędziemy tą nieruchomość z tym obciążeniem, którego wniosek dotyczy. Co do tego w jaki sposób należy dokonywać wykładni art. 8 w zakresie wzmianki zgodna jest również doktryna. Tutaj komentatorzy jednolicie odnoszą się, podnosząc, że wzmianka wyłącza działanie rękojmi jedynie w odniesieniu do tego prawa, którego dotyczy. Dlatego też nie widzimy problemów dotyczących wykładni tego przepisu i nie

widzimy zasadności zmiany art. 8 ustawy o księgach wieczystych i hipotecę w zakresie określonym petycją.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę pana posła o stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podczas omawiania tej petycji zwracaliśmy uwagę na kwestie, które zostały tu przedstawione i oczywiście pozostaje problem, o którym mówiliśmy odnośnie do tego, że księga wieczysta oczywiście jest jawna, ale o ile wiem, to akta księgi wieczystej, w których ten wniosek się znajduje już jawne nie są. Występuje pewien problem, aby była możliwość zapoznania się. Oczywiście problem, który został przedstawiony w petycji jest dosyć głęboki i raczej tych problemów, które występują w przypadku prawa o hipotecę, stosowania prawa o hipotecę ta petycja nie rozwiąże. W związku z tym proponuję, aby tę odpowiedź przyjąć. Natomiast miałbym przy okazji taką prośbę i myślę, że tutaj większość z nas z Komisji, aby to prawo zostało szczegółowo przeanalizowane, bo jednak potrzebne są pewne regulacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Gospodarczego MS Agnieszka Piskorska-Wąsala:

To może jeszcze uzupełniająco odpowiadając panu posłowi na tę wątpliwość w zakresie dostępu do akt księgi wieczystej. Faktycznie akta księgi wieczystej nie są tak jawne jak sama księga wieczysta, ponieważ księgi wieczyste są udostępnione i w internecie. Każdy kto zna numer księgi wieczystej może w wyszukiwarce sobie taką księgę wieczystą wyszukać i zapoznać się z całą treścią księgi wieczystej. Natomiast odnosząc się do tego, że nie można zapoznać się z wnioskiem to, jeżeli państwo byście sobie chcieli wyszukać księgę, gdzie taka wzmianka o wniosku się pojawi, to wzmianka o wniosku jest opisana w ten sposób, że mamy sygnaturę sprawy, czyli dany numer, pod którym sąd zarejestrował ten wniosek oraz krótką informację czego dotyczy. Czyli będzie to sygnatura sprawy i powiedzmy wpis hipoteki albo w dziale III będzie sygnatura sprawy, wpis służebności. Więc będzie to taka informacja dla obrotu, że wpłynął wniosek dotyczący np. wpisu w dziale III w służebności czy gruntowej, czy osobistej. Fakt jest taki, że dopiero po rozpoznaniu tego wniosku treść dotycząca danego prawa zostanie w księdze ujawniona. Natomiast jest możliwość zapoznania się jakby z istotą czego dany wniosek dotyczy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł chciałby coś dodać? Proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak. Nie będzie na pewno informacji czy został on w całości uwzględniony przy wpisie, czy też w części. Może też być taka sytuacja, że on został uzupełniony i to uzupełnienie znalazło się we wpisie i on może nie znajdować się we wniosku. Wiele sytuacji, ale to jest...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Droży państwo, myślę, że to jest sprawa na wiele długich debat, bo tu jest wiele niuansów. Cieszymy się, że jest pani jako przedstawicielka ministra i jak widzimy pani zna tę praktykę od podszewki, ale jest wiele niuansów, lecz to już chyba nie teraz w trybie petycji. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zatem jest rekomendacja, żeby przyjąć odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 278 w sprawie zmiany ustawy o księgach wieczystych i hipotecę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Gospodarczego MS Agnieszka Piskorska-Wąsala:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź.

W kolejnym punkcie raz jeszcze proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 283 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie wymiaru urlopu lub zwolnienia od pracy skazanych na karę pozbawienia wolności. Kto z państwa? Pani tak? Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia Arleta Puzder:

Dzień dobry, Arleta Puzder główny specjalista, sędzia w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. Celem tej petycji proszę państwa, było dążenie do zmiany art. 124 §1 i 2 ustawy k.k.w. Zmiana ta miałaby polegać na dostosowaniu wymiaru urlopu wypoczynkowego czy też zwolnienia od pracy przysługujących skazanym do wymiaru urlopu przysługującego pracownikowi na podstawie ustawy – Kodeks pracy.

W odpowiedzi ministra sprawiedliwości z dnia 25 października 2022 r. zostało przedstawione stanowisko w ramach, którego wskazano, że praca jest podstawowym środkiem procesu resocjalizacji i readaptacji społecznej osób odbywających w zakładzie karnym karę pozbawienia wolności za popełniony czyn zabroniony, co wynika z art. 67 § 3 ustawy – k.k.w. Praca ma na celu zdobywanie przez osadzonych odpowiednich kwalifikacji zawodowych, które po opuszczeniu jednostki penitencjarnej sprzyjać będą zdobyciu, utrzymaniu stabilnego zatrudnienia i w konsekwencji mają zapobiegać ewentualnemu powrotowi takiej osoby do popełniania przestępstw. Jednocześnie w warunkach izolacji penitencjarnej praca ma także cel zagospodarowania czasu osoby pozbawionej wolności i zapobieganiu jej bezczynności, daje możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych niezbędnych do podjęcia zatrudnienia, przyczynia się do kształtowania nawyku legalnego zdobywania środków finansowych, efektywnej pracy ze współpracownikami, odpowiedzialności, punktualności, a także szeregu innych cech przydatnych do życia zgodnego z normami społecznymi po opuszczeniu przez skazanych jednostki penitencjarnej. W konsekwencji sprzyja to zarówno readaptacji społecznej osób pozbawionych wolności, jak i osiągnięciu stabilizacji życiowej przez nich po odbyciu kary pozbawienia wolności. Pozwala to również na regulowanie posiadanych zobowiązań finansowych.

Należy zwrócić uwagę, że wśród osadzonych w wielu przypadkach mamy do czynienia z osobami, dla których jest to pierwszy kontakt z jakąkolwiek pracą. Te osoby legitymują się często niskim wykształceniem, brakiem jakichkolwiek kompetencji zawodowych i dlatego też tak istotne jest by mogli oni pracować w zakładach karnych. Ponadto podjęcie przez te osoby zatrudnienia pozwala także na sprawdzenie wpływu pozytywnych postaw na współosadzonych, na wyrobienie nawyku pracy. Osadzeni, którzy sprawdzają się w zatrudnieniu w wymiarze do 90 godzin w miesiącu są również efektywnymi pracownikami w innych rodzajach zatrudnienia.

Jeśli chodzi o te odmienności. Osoby wykonujące pracę na podstawie skierowania do pracy nie są typowymi pracownikami w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Nie następuje tutaj nawiązanie stosunku pracy, co wynika z art. 121 § 9 k.k.w. Z kodeksu wynika, że wobec takich osób nie stosuje się przepisów prawa pracy, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Liczba dni zwolnienia od pracy przysługująca w takiej sytuacji skazanemu wynosi 14 dni. Skazany nie może zrzec się prawa do tego zwolnienia, przy czym prawo to przysługuje zarówno zatrudnionym odpłatnie, jak i nieodpłatnie, w tym zatrudnionym w wymiarze poniżej 90 godzin miesięcznie. Przysługuje ono w tym wymiarze niezależnie od etatowego wymiaru czasu pracy także w sytuacji, gdy w czasie rocznego okresu pracy wymaganego do uzyskania takiego zwolnienia skazany był zatrudniony przede wszystkim w formie nieodpłatnej. Natomiast jeśli chodzi o osoby skazane zatrudnione w jednostkach penitencjarnych na podstawie umowy o pracę, to wymiar urlopu wypoczynkowego wynosi dla nich 18 dni.

Jest to wymiar atrakcyjny dla pracodawcy, a jednocześnie spełnia on główne założenia urlopu wypoczynkowego, czyli daje czas na regenerację oraz odpoczynek pracownika. Niewątpliwie nie stanowi on dyskryminacji w odniesieniu do ogółu osób pracujących.

Tutaj należy odwołać się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego art. 123 § 2 k.k.w. w zakresie, w jakim dopuszczał on ustalenie wynagrodzenia przysługującego skazanemu. Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że badając konstytucyjność regulacji prawnych dotyczących pracy osób skazanych należy wziąć pod uwagę jej funkcję w systemie penitencjarnym. Praca więźniów jest podstawowym elementem kary pozbawienia wolności, środkiem resocjalizacji oddziałującym pozytywnie na postawy osób skazanych, przygotowującym do normalnego życia i jej celem jest resocjalizacja tych osób. Głównym założeniem i celem władzy publicznej jest przede wszystkim zapewnienie skazanym możliwości podejmowania pracy za wynagrodzeniem. Jednocześnie konstytucyjna zasada równości nie wyklucza różnicowania. To orzeczenie odnosiło się do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Trybunał wskazał, że nie wyklucza to różnicowania wynagrodzenia za pracę np. na podstawie kryteriów branżowych, terytorialnych, w zależności od długości okresu zatrudnienia, jeżeli tylko te różnice będą usprawiedliwione i spełnią przedstawione przez trybunał warunki dopuszczalności różnicowań. Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował wprowadzenia szczególnych rozwiązań dotyczących dysponowania wynagrodzeniem przez osoby skazane, w tym także potrąceń, które są realizowane. Z tym zastrzeżeniem, aby regulacje te służyły realizacji określonych wartości konstytucyjnych i nie naruszały zasady równości. Przenosząc powyższe rozważania na zagadnienia wymiaru urlopu należy wskazać, że aktualne rozwiązania nie stanowią dyskryminacji osób pozbawionych wolności. Służą zapewnieniu efektywności i skuteczności działań zmierzających do resocjalizacji osób odbywających karę pozbawienia wolności, co przekłada się w konsekwencji na poprawę bezpieczeństwa publicznego.

Dodatkowo wskazać należy, że osoby korzystające z urlopu wypoczynkowego czy zwolnienia od pracy w tym czasie korzystają z dodatkowych uprawnień do dłuższego lub dodatkowego widzenia, dodatkowego zakupu artykułów żywnościowych, wyrobów tytoniowych, przedmiotów dopuszczonych do sprzedaży w zakładzie karnym, także do dłuższych spacerów oraz pierwszeństwa lub częstszego udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych czy z zakresu kultury fizycznej i sportu. Rozwiązania te stanowią niejako rekompensatę za ograniczoną liczbę dni urlopu wypoczynkowego lub zwolnienia od pracy. Pozwalają na zapewnienie realizacji osobom pozbawionym wolności ich praw w zgodzie z zasadami praworządności i poszanowania godności osobistej, przy jednoczesnym zapewnieniu skuteczności prowadzonych oddziaływań resocjalizacyjnych. Podkreślenia wymaga, że na dzień 31 sierpnia 2022 r. powszechność zatrudnienia w populacji skazanych i ukaranych kwalifikujących się do pracy wyniosła 94,29% i jest to najwyższa wartość od momentu, od początku realizacji programu „Praca dla Więźniów”. Ta wartość de facto skutecznie wzrasta z kolejnymi miesiącami. Wskazać tylko należy, że w 2015 r. nieodpłatnie, odpłatnie pracowało niewiele ponad 30% osadzonych. W konsekwencji tych rozważań MS uważa, że wymiar tego zwolnienia od pracy oraz urlopu wypoczynkowego spełnia konstytucyjne wymogi, nie dyskryminuje osób pozbawionych wolności i brak jest podstaw do podejmowania aktywności legislacyjnej w tym obszarze.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski, ale pana posła chyba pochłonęły księgi wieczyste. Tak można przypuszczać. Zatem zacytuję stanowisko naszego stałego doradcy pana Krzysztofa Patera, który stwierdza, iż odpowiedź jest bardzo precyzyjna, zawiera szereg istotnych argumentów, dlatego nie należy skazanych utożsamiać z pracownikami. Przede wszystkim art. 121 § 9 k.k.w. stanowi, że do skazanych nie stosuje się przepisów prawa pracy z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy i BHP, a ich miesięczny wymiar czasu pracy wynosi maksymalnie 90 godzin. Sprawa wynagrodzenia skazanych odbiegającego od stosowanego wobec pracowników była też przedmiotem oceny TK, tak jak pani mówiła, który nie zakwestionował różnicowania. Dlatego pan Krzysztof Pater rekomenduje przyjęcie odpowiedzi.

Ja taką rekomendację przedstawiam Komisji. Czy są, wobec tego uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 283. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji MS sędzia Arleta Puzder:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie dotyczącym postępowania kwalifikacyjnego do Służby Celno-Skarbowej.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, autor petycji proponuje zmianę, która dotyczy procedury postępowania kwalifikacyjnego, a więc przyjęcia nowych pracowników jak rozumiem do KAS. Proponowana zmiana miałaby dotyczyć tego, żeby uporządkować kolejność postępowania w trakcie procedury kwalifikacyjnej. Mianowicie przeprowadzenie testu psychologicznego przed testem sprawności fizycznej, zaś testu kompetencyjnego po teście sprawności fizycznej. Autor petycji oparł się tutaj na uzasadnieniu treści poprzedniej ustawy z 2018 r., w której czytamy, iż zmieniona została także kolejność etapów postępowania kwalifikacyjnego przez umieszczenie rozmowy kwalifikacyjnej po teście sprawności fizycznej oraz teście psychologicznym i kompetencyjnym. Do rozmowy kwalifikacyjnej, która jest podsumowaniem poprzednich etapów postępowania winni przystępować jedynie kandydaci, którzy pozytywnie przeszli wcześniejsze etapy postępowania i ta kolejność powinna odzwierciedlać rzeczywistą kolejność etapów postępowania.

Z wszystkim się zgadzamy. To wszystko jest oczywiście szczerą prawdą. W samej ustawie czytamy, w jaki sposób te kwalifikacje należy przeprowadzić. Są tutaj wymienione, pewnie problem polega na tym, że numerycznie wymieniono kolejne etapy postępowania kwalifikacyjnego, a więc złożenie kwestionariusza, wszystkich dokumentów, test wiedzy, test sprawności fizycznej, test psychologiczny i kompetencyjny i wszystkie pozostałe elementy są tak wymienione. Natomiast mamy też art. 153 ust. 6 pkt 2 ustawy o KAS, który mówi o tym, że minister reguluje to w formie rozporządzenia. W tym rozporządzeniu mamy już konkretną kolejność, bardzo logiczną kolejność. Mianowicie, do testu psychologicznego przystępują kandydaci, którzy uzyskali co najmniej 16 pkt z testu wiedzy, następnie kandydat, który uzyskał wynik pozytywny z testu psychologicznego, przystępuje do testu sprawności fizycznej, a kandydaci, którzy z testu sprawności fizycznej uzyskali co najmniej po 3 pkt z każdego ćwiczenia przystępują do testu kompetencyjnego. Jeśli dobrze rozumiem to rozporządzenie dokładnie precyzuje czy też porządkuje ten sposób postępowania. Oczywiście autor petycji ma rację, że w ustawie powinno to być w takiej kolejności zapisane. Ale nie przypuszczam, żeby to dzisiaj było główną bolączką postępowania kwalifikacyjnego dla tych, którzy przyjmują ludzi do pracy i dla tych, którzy o tę pracę się starają. Dobrze byłoby, żeby faktycznie ustawa miała taki prawidłowy zapis, czyli, żeby to nie była wymieniona ilość tych czynności, które mają być wypełnione, ale żeby one były logicznie konsekwentne. Myślę jednak, że warto pomyśleć o tym w sytuacji, kiedy będzie ta ustawa zmieniana po raz kolejny. Przypuszczam, że nie prowadzi do żadnego rodzaju kłopotów wynikających z tak zapisanej kolejności. Mam nadzieję, że w trakcie dyskusji moja teza zostanie poparta, ale mam wrażenie, że problemem jest uporządkowanie i logiczne zapisanie tych czynności przy jakimś następnym nowelizowaniu ustawy o KAS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo pan.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu, Majątku i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów Maciej Żuławski:

Dzień dobry państwu Maciej Żuławski zastępca dyrektora Departamentu Budżetu, Majątku i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej. Oczywiście zgadzamy się w 100%

z opinią sejmową. Jednocześnie dodam, że pismo o wręcz identycznym uzasadnieniu wpłynęło do ministra finansów. Odpowiadaliśmy na to pismo w lipcu tego roku, wskazując, że trwają obecnie prace nad zmianą ustawy o KAS, w którym przewidziana jest zmiana także art. 153 ust. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem poproszę o rekomendację.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam nadzieję, że po takim stwierdzeniu pana dyrektora to autor petycji też będzie usatysfakcjonowany. Wnoszę w takim razie abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec rekomendacji by nie uwzględnić żądania zawartego w przedstawionej petycji są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu, w którym to ja mam przedstawić petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przepisów dotyczących zbywania byłych mieszkań zakładowych.

Petycja dotyczy skomplikowanej materii i jest bardzo rozbudowana. Przedmiotem tej petycji jest postulat wprowadzenia rozwiązania, w myśl którego na pisemne żądanie najemcy gminnego lokalu mieszkaniowego, który przed przejęciem lokalu przez władze samorządowe było mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, o ile najemca był uprawniony do korzystania z tego lokalu, czyli miał umowę zawartą na czas nieokreślony w dniu jego przejęcia, władze samorządowe mają obowiązek zawarcia z najemcą umowy przeniesienia własności niezależnie od tego, w jaki sposób stał się właścicielem tych lokali.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje, iż argument podniesiony w petycji, iż osoby uprawnione do zamieszkiwania w mieszkaniu zakładowych nie mają możliwości wykupienia tych mieszkań od gminy, jeśli zostały one przejęte na podstawie decyzji ministra Skarbu Państwa jest chybiony, albowiem w świetle obowiązujących przepisów nie ma przeszkód prawnych do tego, aby gmina zbyła lokatorom były mieszkania zakładowe wchodzące w skład gminnego zasobu mieszkaniowego niezależnie od tego, w jaki sposób zostały one do tego zasobu włączone. Szczegółowe zasady gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność jednostek samorządu terytorialnego, w tym dawnymi mieszkaniem zakładowymi określa ustawa o gospodarce nieruchomościami, a w szczególności art. 34 ust. 1 pkt 3, który przyznaje prawo pierwokupu najemcy lokalu mieszkalnego, gdy najem został nawiązany na czas nieokreślony. Zatem tu bardziej chodzi o to, jak wyliczać wartość, żeby była atrakcyjna dla nabywcy.

Sprawa jest jak powiedziałem od dawna przedmiotem różnych dyskusji i sprzecznych stanowisk, natomiast w ocenie pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcy, problem ma charakter systemowy, gdyż uznanie tego postulatu prowadziłoby do istotnej zmiany dotychczas obowiązujących reguł sprzedaży wybranej kategorii lokali, czyli dawnych mieszkań zakładowych wchodzących obecnie w skład gminnych zasobów mieszkaniowych. Autor petycji w ocenie naszego stałego doradcy szuka sposobu nabycia od gminy takiego lokalu za atrakcyjną cenę, czyli jak najniższą, ale gdyby gmina stosowała taką metodę wobec tych wybranych mieszkań i sprzedawała lokal poniżej wartości rynkowej mogłaby się narazić na zarzut niegospodarności.

Nie wiemy jednak jaka jest skala tego problemu. Być może trwają prace nad rozwiązaniami, regulacjami, dlatego rekomenduję wystąpienie przez Komisję z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, bo problem jest wieloletni, skomplikowany, złożony i być może to są sprawy dotyczące szerszego kręgu, a być może jednak kwestia jest regulowana i ma charakter incydentalny. Taka jest moja rekomendacja.

Czy pan chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Zasobami Nieruchomości Publicznych w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Paweł Elżanowski:

Dzień dobry, Paweł Elżanowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Zasobami Nieruchomości Publicznych w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam, czy mógłby pan jeszcze raz, bo nie usłyszałem.

Naczelnik w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami MRiT Paweł Elżanowski:

Oczywiście. Naczelnik Wydziału Gospodarki Zasobami Nieruchomości Publicznych Paweł Elżanowski w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Oczywiście przyjmujemy tę opinię BAS i dzielimy pogląd zaprezentowany w tej opinii. Jednocześnie wnosimy o nieuwzględnienie postulatu zawartego w petycji. Pomijając oczywiście potencjalną niekonstytucyjność proponowanych rozwiązań zakładających przyznanie takiego roszczenia o zawarciu umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz najemcy byłego mieszkania zakładowego, podkreślić należy, że brak jest też prawnie relewantnej cechy, która pozwoliłaby uprzywilejować czy też wyróżnić akurat tę grupę najemców na tle innych najemców mieszkań komunalnych. Przyznanie takiego roszczenia o nabycie mieszkania komunalnego wiązałoby się zapewne z zarzutem nierównego traktowania odnośnie do przypadku również innych mieszkańców, którzy wynajmują lokale komunalne. Należy podkreślić, że najemcy byłych mieszkań zakładowych objęci są reżimem ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, która ta ustawa zapewnia każdemu lokatorowi ochronę przed bezprawnym pozbawieniem go tytułu prawnego czy też nadmiernymi podwyżkami opłat.

Natomiast jeszcze w kwestii działań wspierających wykup mieszkań zakładowych, ponieważ – jak pan przewodniczący podkreślił – jest to problem, który stale się przejawia i zdajemy sobie z tego sprawę. Należy wskazać, że obecnie zakończyły się prace parlamentarne nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających poprawę warunków mieszkaniowych. Obecnie ten projekt został skierowany do podpisu prezydenta. Projekt ustawy zakłada podwyższenie finansowego wsparcia dla gmin z 50% do 95% wartości odtworzeniowej lokalu na zakup. Oczywiście te środki są przekazywane z Funduszu Dopłat, są to środki bezzwrotne na zakup byłego mieszkania zakładowego. W konsekwencji gmina, która jest zainteresowana przejęciem nieruchomości do swojego zasobu musiałaby pokryć tylko 5% wartości rynkowej z ustaleniami przyjętymi w projekcie 5% wartości rynkowej tej nieruchomości. Przyjęte rozwiązania zakładające dofinansowanie właśnie na poziomie 95% kosztów inwestycji mają w założeniu stanowić zachętę dla samorządów do podejmowania działań na rzecz ochrony i stabilizacji prawnej najemców byłych mieszkań zakładowych. Zwiększają również potencjał zasobów nieruchomości gminnych. Podkreślić należy, że to tak naprawdę tylko w intencji samorządu to samorząd decyduje – jako właściciel – o sprzedaży oraz o kolejności przeznaczenia budynków i lokali do zbycia.

W związku z powyższym wnosimy o nieuwzględnienie wniosku będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Wobec przedstawionych przez pana naczelnika wyjaśnień uważam, że sprawa jest jednak jednoznacznie uregulowana i nie ma tu roli dla Komisji do działań w tej sprawie. Dlatego rekomenduję nieuwzględnienie żądania zawartego w przedstawionej petycji. Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła taką decyzję.

Dziękujemy panu naczelnikowi.

Naczelnik w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami MRiT Paweł Elżanowski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

W ostatnim punkcie mamy petycję w sprawie zmiany K.p.c. w zakresie dotyczącym przepisów odnoszących się do zrzeczeń przedsiębiorstw państwowych.

Także mi przypadło zreferowanie tej petycji. Petycja jest nadzwyczaj lakoniczna i postuluje by usunąć z k.p.c. anachroniczne przywoływanie byłych zrzeczeń przedsiębiorstw państwowych w szczególności w art. 691², art. 691³, art. 691⁶ oraz art. 691⁸.

Nasz stały doradca stwierdza, iż petycja ma charakter porządkujący, czysto legislacyjny. Polega na skreśleniu przywołania zrzeczeń przedsiębiorstw państwowych, a zatem jest oczywista. Natomiast dzisiejsze brzmienie tych przepisów nie powoduje żadnych problemów w ich stosowaniu, a zatem należy to pewnie wyeliminować, ale przy okazji jakieś nowelizacji.

Dlatego rekomenduję, by Komisja w tej sprawie wystąpiła z opinią do ministra sprawiedliwości o potrzebie uwzględnienia tej kwestii przy nowelizacji k.p.c. Czy wobec tej kwestii ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Czy wobec rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję wszystkim za udział. Życzę dobrego popołudnia.

Zamykam posiedzenie Komisji.